



wiadomości

Nr 7-10
(27-30),
WRZESIEŃ
1988r.

Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

**TRZYDZIECI LAT
MINĘŁO...**



WYDANIE SPECJALNE



HONOROWI OBYWATELE MIASTA ŁOMŻY

/ żyjący /

Helena Czernek - Łomża
Halina Miroszowa - Warszawa
Hanka Bielička - Warszawa
Henryk Cieśluk - Warszawa
Franciszek Piaścik - Warszawa
Stanisław Załęski - Warszawa
Józef Stompor - Warszawa
Ludwik Ochocki

Zenon Świtaj
Romuald Łazarowicz
Julian Łukasiewicz
Witold Doroszewski
Władysław Kuskiewicz
Lech Kosiorowski
Georgij Iwanowicz Jelisiejew
Prof. dr Henryk Samsonowicz
Doc. dr Witold Wołodkiewicz
Oleg Włodzimierz Czebatoriew
Miroslaw Wyrzykowski
Jerzy Lech
Włodzimierz Sokorski
Henryka Żeglicka
Michał Wasilewicz
Leonid Iwanowicz Niesterowicz

/ zmarli /

Stanisław Dębowski - Warszawa
Piotr Bańkowski - Warszawa
Michał Godlewski - Warszawa



PLAC T. ŻEGLICKIEGO
d. STARY RYNEK

HONOROWI CZŁONKOWIE
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI
ŁOMŻYŃSKIEJ

/ żyjący /

Jadwiga Chętnik - 1977 r.
Donata Godlewska - 1977 r.
Franciszek Kamiński - 1980 r.
Anna Bortnowska-Aszoff - 1983 r.
Eugenia Śwital - 1983 r.
Anna Nadzieja Jarnuszkiewicz -
1986 r.

Eugenia Ogrodnik - 1986 r.
Stanisława Osiecka - 1986 r.
Franciszek Piaścik - 1986 r.
Tadeusz Podbielski - 1986 r.
Ziemowit Świdorski - 1986 r.
Franciszek Wasząnik - 1986 r.

/ zmarli /

Piotr Bańkowski
Adam Chętnik
Edward Ciborowski
Mieczysław Czarnecki
Wincenty Jastrzębski
Wiktor Kłoskowski
Maria Moczydłowska
Bolesław Podędworny
Witold Suchodolski
Bohdan Winierski
Stanisław Dębowski
Maria Kućzewska
Władysław Gutowski

PL. T. ŻEGLICKIEGO
DAWNIEJ
STARY RYNEK



**DRODZY CZŁONKOWIE
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ
ZIEMI ŁÓDZIŃSKIEJ !**

Pragnę najżyyczliwiej i najserdeczniej, rodzinnie, złożyć Wam, gorące gratulacje i najlepsze życzenia.

Nie czynię tego z obowiązku czy kurtuazji. Słowa te wynikają z zadowolenia, że w trzydziestoletniej swojej działalności potwierdzacie ścisłą więź z województwem i jego stolicą - Łodzią.

Władze łódzkie cenią sobie wysoce Waszą więź. Liczą na Wasze wsparcie moralne, na Waszą wiedzę i doświadczenie życiowe w naszej powszedniej pracy służącej rozwojowi Ziemi Łódzkiej. Oprócz wielkiego kapitału intelektualnego pokładamy nadzieję w bogactwie emocji, które przywiodły Was do Towarzystwa. To bogactwo może i powinno stać się dynamizującą siłą twórczą, wnoszącą ostre i świeże spojrzenie na łódzką rzeczywistość, na odwagę w myśleniu. Na to stawiamy.

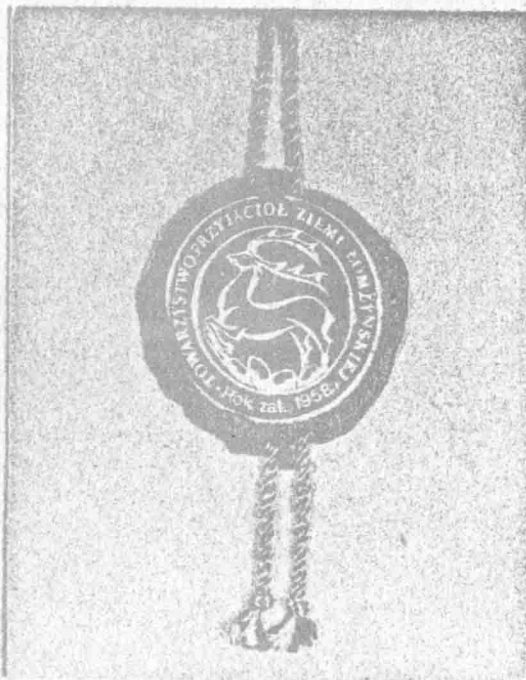
Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łódzkiej to znakomity przykład dobrego ukierunkowania tych emocji i przekształcenia ich w konkretne zmaterializowane formy.

Liczę też na Wasze wsparcie we wszystkich aspektach zmian na lepsze. W tym też widzę rolę Towarzystwa. Pragnąłbym, aby stało się ono pełniejszym uczestnikiem procesu podejmowania decyzji, będących przedmiotem zainteresowania Łoźan.

Niezależnie od jakichkolwiek różnic, jakie występują zawsze w każdej większej zbiorowości, łączą nas wspólnota marzeń. Marzeń o Ziemi Łódzkiej, o Łodzi. Niech słynie ona w Polsce swą zaradnością i gospodarnością. Niech więc nasze wspólne marzenia i działania zmieniają się w rzeczywistość.

**I SEKRETARZ
KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
W ŁÓDZI
MIECZYSLAW CZERNIAWSKI**

Łódź, 1988-08-24



**NASZ JUBILEUSZ
1958 - 1988**



Towarzystwo Przyjaciół
Ziemi Łomżyńskiej

Zarząd Główny

Z okazji XXX-lecia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w imieniu Kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego oraz własnym składam całej Organizacji oraz wszystkim Jej Członkom najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania za działalność popularyzującą przeszłość i czas współczesny naszego regionu.

Dzięki licznym i różnorodnym inicjatywom Towarzystwa stało się Ono animatorem i ośrodkiem życia społecznego i kulturalnego naszego województwa. Zjazdy wychowanków szkół średnich, Złoty Weteranów i Harcerzy Łomżyńskich weszły na trwałe do tradycji regionu.

Za sprawą Towarzystwa upamiętniono szereg wydarzeń, których świadkiem była Ziemia Łomżyńska. Pokazano zasługi wielu godnych Jej synów.

W wyniku szerokiej i atrakcyjnej popularyzacji walorów naszej Ziemi, Łomża, jej przeszłość, dzień obecny oraz zamierzenia znane są daleko poza granicami województwa i kraju.

W szeregach naszej Organizacji znajduje się wielu wspaniałych ludzi oddziaływujących swoją postawą i społecznym zaangażowaniem na rozwój Regionu Łomżyńskiego.

Aktywność działaczy Towarzystwa widoczna jest we władzach wojewódzkich i miejskich organizacjach społecznych, w środowisku pracy i zamieszkania.

W dniu dostojnego Jubileuszu składam najserdeczniejsze życzenia dalszego wszechstronnego rozwoju, pełnej realizacji wytyczonych zadań Towarzystwa a Jego Członkom osobistej satysfakcji z dokonań w pracy zawodowej i społecznej oraz życiu osobistym.

WOJEWODA ŁOMŻYŃSKI

MAREK STRZALIŃSKI

Łomża, 1988 - 08 - 31



FRAGMENTY OSIEDLA DĄBROWA



**PATRIOTYCZNY RUCH ODRODZENIA
NARODOWEGO RADA WOJEWÓDZKA**

**Towarzystwo Przyjaciół
Ziemi Łomżyńskiej**

Drodzy Jubilaci

Pozwólcie, że za motto składanych Wam serdecznych gratulacji i życzeń z okazji XXX-lecia TPZŁ przyjmę cytaty z liryki Jana Kasprowicza:

"Kto nie ukochał swojej własnej
ziemi,
Kto na jej ustach sercem nie
zawisnął,
O, temu ogień miłości nie
błyszczą,
Ten i świat dłońmi obejmie
zimnemi".

Rozbudzając miłość do Ziemi Łomżyńskiej, ziemi ojców większości członków Towarzystwa, ale i tych, którzy na niej osiedli i pokochali, dla których stała się matką ojczyzną, kształtujecie postawy patriotyczne wokół spraw dotyczących całego narodu i państwa polskiego, szczególnie pożądane w jego trudnych momentach dziejowych.

Swoją działalnością przyoznaczacie się w istotny sposób w urzeczywistnianie podstawowej idei Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego jaką jest porozumienie i odrodzenie moralne społeczeństwa.

PRON wysoce sobie ceni wkład TPZŁ, jego wysiłek i trud wkładany w tak ważną dla przyszłości kraju i narodu sprawę.

Tą drogą składam Wam za to najserdeczniejsze podziękowania. Jednocześnie wyrażam nadzieję i najgłębsze przekonanie, że nasza współpraca nadal będzie dobrze służyć narodowi i państwu a szczególnie społeczeństwu Ziemi Łomżyńskiej.

Wraz z podziękowaniami przyjmijcie proszę najlepsze życzenia satysfakcji z pracy zawodowej i działalności społecznej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Zyczenia te pozwalam sobie złożyć wszystkim członkom Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej na ręce Prezesa Zarządu Głównego Kol. Mariana Mieszkowskiego.

Przewodniczący
Rady Wojewódzkiej
PRON
Edward Wróbel

Łomża, 30 września 1988r.



EDWARD CIBOROWSKI
1892-1973

URODZONY W ŁOMŻY UCZESTNIK STRAJKU SZKOLNEGO
W 1905 R DZIAŁACZ SPOŁECZNY I GOSPODARZY.
PEDAGOG ZAŁOZCIEL I DŁUGOLETNI PREZES
ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ
ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ
14 CZERWCA 1986 R

Tablica brązowa na ul. Czerwonej



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ
ZARZĄD GŁÓWNY
W ŁOMŻY

Mija 30 lat od momentu powstania Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej rozsiągniętych po całym kraju. Była to inicjatywa udawadniająca wielki patriotyzm ludzi związanych z Łomżą, jak również potrzeba duchowa każdego z członków założycieli. Pomimo odległości i trudności piętrzących się w tamtych latach szukali się w Warszawie, Gdańsku, Olsztynie, Krakowie, Poznaniu, Białymstoku czy Łodzi i tworzyli Oddziały Towarzystwa. Nigdy nie wstydzili się swego pochodzenia, swej ziemi biednej wtedy ale zawsze patriotycznej i dumnej. Chwalili się, że pochodzą lub byli związani z Łomżą, dlatego przy każdej okazji pomagali tej ziemi i pozostali z nią związani do dzisiaj. Układali i śpiewali pieśni i wiersze o Łomży, które i dzisiaj znane są w łomżyńskich domach. Z czasem Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej zmieniało formy swojej działalności nie po to, żeby je zawęzić lecz żeby rozszerzyć. To się udawało dzięki działaczom Towarzystwa, które im jest starsze tym bardziej aktywne.

W tych mijających 30 latach były również i czasy trudne, ale były one przejściowe, czego dowodem jest obecna kondycja Towarzystwa.

Po przeniesieniu siedziby Zarządu Głównego do Łomży, Towarzystwo przystosowało bardziej swoją działalność do bieżących potrzeb tej ziemi, rozwijania działalności szeroko pojętej kultury oraz poszerzenia obecności Towarzystwa w środowisku łomżyńskim.

Sprawy Łomży, jako stolicy województwa, zawsze były przyjmowane w Towarzystwie z wielką życzliwością - jako swoje.

Mam osobiście wiele satysfakcji ze współpracy z kierownictwem Zarządu Głównego i jego Prezesem panem Marianem Mieszkowskim, panem Tadeuszem Dudo, panem Januszem Dziarskim, panią Haliną Miroszową, panem Bohdanem Karwasińskim i szeregiem innych działaczy.

Satysfakcja ta wynika również ze wspólnej pracy związanej z uruchomieniem w Warszawie kawiarni "Łomżynianka" czy tworzenia nowego klimatu ze statkiem noszącym imię naszego miasta. Ten wyjątkowy klimat naszej współpracy, wspólna troska o dobro Łomży ośmiela mnie do złożenia z okazji XXX-lecia Towarzystwa moich najserdeczniejszych gratulacji i podziękowań za owocną współpracę. Proszę również o przyjęcie moich najlepszych życzeń dla Towarzystwa, jego członków i sympatyków na dalsze lata działalności. Z wyrazami najwyższego szacunku

Prezydent Miasta Łomży

Wiesław Dębiński

Łomża, 1988 - 08 - 25

Marian Mienkewski

**TRZYDZIEŚCI LAT
Z SERCEM
DLA SWOJEJ ZIEMI!**



Tak, trzydzieści lat minęło od inicjatywy grupki Łomżyńców w Warszawie w pamiętną środę maja 1957 r. w kawiarni "EUROPA". Miały tam początek trzy propozycje: reaktywowanie działalności międzywojennego "Koła Łomżan", zorganizowanie Zjazdu Wychowanków Średnich Szkół Łomżyńskich i Obchodów 1000-lecia Łomży. Zapachu i ochoty było duże, wszak to tylko co po świeżym powiewie budzącym tyle nadziei "polskim październiku". Samorządny zespół Łomżyńców pod duchowym i faktycznym przywództwem Prof. Edwarda Ciborowskiego, przy dzielnym wsparciu Reginy Dębnickiej - raźnie i energicznie przystąpił do działania.

Już 5 listopada 1957 r. na pierwszym protokółowanym zebraniu opracowane konkretne plany realizacyjne związane z: reaktywowaniem stowarzyszenia Łomżyńców oraz zwołania na czerwiec 1958 r. pierwszego po II wojnie światowej - Zjazdu Wychowanków Szkół Łomżyńskich. Powołano Komitet Zjazdowy składający się z Łomżyńców tych z Warszawy i tych z Łomży. Dnia 18 grudnia 1957 r. przy obecności 56 osób skład Komitetu Zjazdowego zostaje zatwierdzony, następuje jego ukonstytuowanie, a jednocześnie podjęta decyzja o uznaniu tegoż komitetu za "TYMCZASOWY ZARZĄD KOŁA ŁOMŻAN". Godzi się w tym

miejscu przypomnieć skład tych społecznych ciał. Przewodniczący - Edward Ciborowski, Z-cy - Janina Kalinowska, Edmund Dąbrowski i Franciszek Piascik, skarbnik - Krystyna Chrebackowa, sekretarzem - Regina Dębnicka. Członkowie: Stanisław Bagiński, Bohdan Jakubowski, Robert Prusiński, Tadeusz Wrzesiński, Adam Chętnik, Jan Czocheński, Edmund Parczewski, Witold Prusiński, Jan Śledziwski. Członkami honorowymi zostali Witold Suchodolski i Kol. Charłampowicz.

Ten to właśnie zespół, wraz z innymi, którzy dołączyli później - po wielkich wysiłkach, wyteżonej społecznej pracy, po pokonaniu wielu trudności,



ŚCIENIA PAMIĄTKOWY W MURZE
KOLEGIUM MIAZDZKIEGO
NA PLACU KOŁCZYŃKI - ROK 1958

przeciwności, nawet przeszkód stawianych przez "różne czynniki" - zrealizował cele, które przypomniakiem wyżej.

W dniach 27-29 czerwca 1958r. odbył się wspaniały, niezapomniany Zjazd Wychowanków Szkół Łomżyńskich, w oprawie wielu towarzyszących imprez, a szczególnie Obchodów 1000-lecia Łomży. 11 listopada, po uprzednich wielu przygotowawczych zabiegach odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Założycieli TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ. Pod statutem złoże-

nym do władzy rejestracyjnej podpisało się 20 członków założycieli, a do pierwszych władz naczelnych TPZŁ zostali wybrani: przewodniczący - Edward Ciborowski, wiceprzewodniczący - Henryk Cieśluk i Wacław Saciżowski, sekretarz - Regina Dębicka, skarbnik - Danuta Wyrzykowska, zastępca członka zarządu - Franciszek Kamiński. Do Głównej Komisji Rewizyjnej: przewodniczący - Stanisław Krupka, wiceprzewodniczący - Tadeusz Brzostowski, sekretarz - Krystyna Chrobakowa, członkowie - Włodzimierz Sokorski, Stanisław Bagiński, Regina Gołaszewska, Jan Kaczyński. Do Sądu Koleżeńskiego: przewodniczący - Robert Prusiński, członkowie - Elżbieta Cyfracka, Janina Kalinowska i Michał Godlewski.

Ze wspomnianych 20 członków założycieli do pierwszych władz Towarzystwa nie weszli tylko: Edmund Dąbrowski, Stanisław Dębowski, Jan Kisiel, Halina Miroszowa i Tadeusz Wrzesiński.

Dzięki tym znacym i zasłużonym ludziom i wielu innym ich wspierającym powstało i rozwijało się nasze Towarzystwo. Nieżyjącym - my współcześni, w XXX rocznicę założenia Towarzystwa oddajmy hołd i cześć ich pamięci. Przed żyjącymi schylamy z pokorą i wdzięcznością głowy, dziękując im za dotychczasowy trud, wysiłki, inicjatywy i prosząc o dalszą współpracę.

Minione trzydzieści lat to jedno wielkie pasmo i splot wysiłków koczowniczych rozrzuconych po całej Polsce, a nawet świecie, to działania ludzi dobrej woli na rzecz swojej ojcowizny, umiłowanej Łomży, ukochanej Ziemi Łomżyńskiej.

Miniony czas można w sposób naturalny podzielić na dwa okresy. Okres warszawski / 1958-1983 / i okres łomżyński od roku 1983, to jest od podjęcia uchwały przez czwarty Walny



**TABLICA PAMIĄTKOWA W AULI
DALNEGO LICEUM PEDAGOGICZNEGO
- ROK 1965**

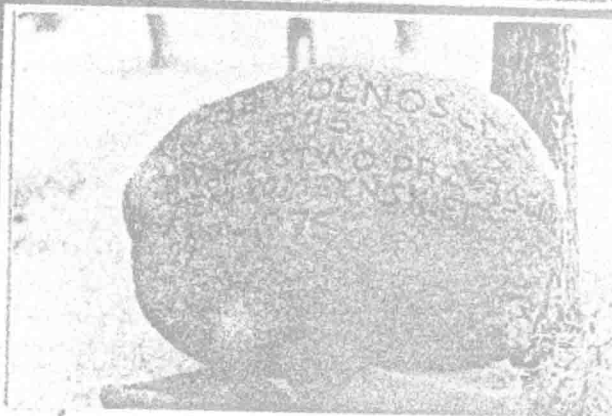
Zjazdu Delegatów - o przeniesieniu siedziby Zarządu Głównego z Warszawy do Łomży.

Jak grzyby po deszczu powstają zgodnie ze statutem oddziały Towarzystwa. Pierwszy organizuje się w Łodzi / 16.11.1958 /, drugi w Warszawie / 3.12.1958 /. W roku 1959 powstają dalsze cztery: w Łomży / 4.01. /, w Białymstoku / 10.03. /, w Olsztynie / 28.04. / i we Wrocławiu / 17.05. /. W okresie warszawskim powstały jeszcze Oddziały w : Gdańsku / 21.04.1961 /, Kolnie / 13.04.1964 /, Stawiskach / 18.01.1978 /, Nowogrodzie / 13.09.1978 /. Były też próby i inicjatywy powołania oddziałów w Poznaniu, Krakowie, Koszalinie, Rzeszowie i Bydgoszczy, ale nie zostały uwieńczone sukcesem. Odwrotnie, w trudnych latach 1980/81, działacze Oddziału Wrocławskiego ulegli ogólnokrajowej apatii i zniechęceniu. Oddział uległ samorozwiązaniu.

W okresie łomżyńskim powstały Oddziały w : Zambrowie / 15.12.1983 /, w Lublinie / 28.11.1986 /, Krakowie / 25.06.1988 / i w Koszalinie / / . Podejmowane były też inicjatywy założenia Oddziałów w Medwabnem i Wiźnie, ale jak dotąd widocznie było za mało zapędu.

Aktualnie posiadamy 13 Oddziałów, skupiających około 1000 członków indywidualnych, w tym największe Oddziały to w Łomży / 480 członków/ i w Warszawie / 210 członków/. Zarząd Główny skupia 60 członków zbierowych z Łomży, Zambrowa, Stawisk, Nowogrodu, Szepietowa i Piątnicy.

Całe trzydziestolecie, a zwłaszcza okres warszawski, to nieustanne inicjatywy chęci niesienia pomocy w zakresie żywienia gospodarczego, kulturalnego i społecznego. Nie sposób w tym krótkim ekolicznościowym artykule wszystkie dokładnie



KAMIEŃ PAMIĄTKOWY
W PARKU LUDOWYM
PRZY ULICY ŚWIERKOWSKIEJ
- ROK 1975

nawet wymienić. Dotknę więc tę tematykę tylko hasłowo. Pierwszoplanowa sprawa to - ożywienie gospodarcze i prawidłowe zagospodarowanie przestrzenne Łomży i Ziemi Łomżyńskiej, a później województwa łomżyńskiego. W tym celu pełna mobilizacja łomżyniaków na różnych wysekich stanowiskach politycznych, państwowych naukowych i fachowców praktyków. Stąd inicjowanie, organizowanie i udział w szeregu sesjach, konferencjach, spotkaniach w Łomży, Warszawie, Olsztynie, Białymstoku. Stąd propozycje

w "Polsce Powiatowej", a potem w województwie łomżyńskim - postawienia do dyspozycji władz grupy ekspertów, fachowców z zakresu teorii i praktyki w różnych dziedzinach. Stąd wielka pomoc w lokalizowaniu inwestycji produkcyjnych na ziemi łomżyńskiej. Stąd prowadzona przez wiele lat walka/niestety - jak do tej pory bez skutku/ o przeprowadzenie - przedłużenie linii kolejowej Łomża-Działowo-Pisz, jako najdłuższej magistrali towarowo-osobowej z centralnej Polski na Warmię i Mazury. Stąd walka o zachowanie tak nie-licznie pozostałych po zniszczeniach wojennych zabytków architektury i tak częste wyrażany niepokój i protesty w sprawach niszczenia zabytków przyrody i krajobrazu. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich działaczy Towarzystwa, którzy położyli wielkie zasługi, ale choć kilka nazwisk przykładowo, a nie wymienieni niech mi wybaczą. Edward Ciborowski, Wojciech Antosiewicz, Piotr Bankowski, Adam Chętnik, Bogusław Chyliński, Henryk Cieśluk, Helena Czernek, Denata Godlewska, Michał Godlewski, Jan Kisiel, Stanisław Krupka, Zygmunt Miłucki, Halina Miroszowa, Stanisław Ogrodnik, Bolesław Podędworny, Witold Prusiński, Włodzimierz Sokorski, Franciszek Wasażnik, małżonkowie Wejchertowie, Bohdan Winiarski, i wielu wielu innych.

Sztandarowym zadaniem Towarzystwa, obok linii kolejowej, było powołanie - jak to początkowo nazywano - Stacji Naukowej czy Pracowni Naukowej. Wysiłki wielu łomżyniaków i nie tylko, z Towarzystwa i nie tylko, zostały uwieńczone sukcesem. W maju 1975 roku marzenia stały się faktem. Powstało Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. WAGÓW, a TPZŁ mogło wykonać testament jednego z czołowych działaczy

Profesora Piotra Bańkowskiego i przekazać tej pierwszej placówce naukowej w Łomży - jego gabinet wraz z wyposażeniem i zbiorem bibliotecznym.

Innym ważkim celem jakie stawiało i stawia Towarzystwo - to działalność badawczo-historyczna i wydawnicza związana z Ziemią Łomżyńską. W okresie warszawskim przy wielu planach i zamierzeniach udało się wydać: I tom monografii Łomży Donaty Godlewskiej "Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej XI w. - 1795" oraz 5 zeszytów "Wiadomości Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej" traktujących o sprawach organizacyjnych, ale i o sprawach społeczno-gospodarczych Łomży i Ziemi Łomżyńskiej.

Okres łomżyński, jest bliższy naszej pamięci /od 1983 r./ choć nie nowych władz Zarządu Głównego - wcale nie taki prosty. Było tego dwie przyczyny: wielka osobowość przywódców, ranga i dorobek dotychczasowego okresu XXV-lecia Towarzystwa oraz inność czasów z jednej strony, a z drugiej - znikoma już liczba łomżyńców na ekspozycjach, stanowiskach państwowych, gospodarczych i naukowych. Plusem było powstanie województwa łomżyńskiego, a więc

niejako w pewnym stopniu nabrała nowej wymowy nazwa Ziemia Łomżyńska, jak też przychylność i oczekiwania władz na każdą zdrową inicjatywę.

Okres łomżyński charakteryzuje się takimi elementami jak: ujęcie działalności Towarzystwa w bardziej wyraźne ramy organizacyjne, większy udział działaczy w życiu społecznym, zasilenie inicjatyw ze sfery społeczno-kulturalnej, a szczególnie badawczo-historycznej i wydawniczej.

Przytoczę przykłady z tej ostatniej dziedziny. Cały cykl przedsięwzięć związanych ze Skansenem Kurpiowskim w Nowogrodzie i jego założycielem Adamem Chętnikiem. W dniu 30.09.1984r. symposium w Nowogrodzie "Dzień dzisiejszy i kierunki rozwoju Muzeum Okręgowego w Łomży, ze szczególnym uwzględnieniem Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie". W październiku 1985 r. TPZŁ był głównym organizatorem sesji popularnonaukowej "Setna rocznica urodzin Doc. dra Adama Chętnika". W roku 1987 z inicjatywy Towarzystwa uroczystie, i twórczo obchodzone 60-lecie powstania Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie. Z tej okazji odsłonięto z inicjatywy TPZŁ zrekonstruowany pomnik Stacha Konwy w Lesie Jednaczewskim.

W kwietniu 1985 r. z inicjatywy Oddziału Warszawskiego, Zarząd Główny zorganizował pod patronatem Wicewojewody Eugeniusza Mioduszeńskiego sesję poświęconą ochronie zabytków architektury, przyrody i miejsc pamięci narodowej.

W roku 1986 z inicjatywy Oddziału Warszawskiego Zarząd Główny zorganizował symposium poświęcone historii Akademickich Kół Łomżan i Stowarzyszeniu Wychowanków Średnich Szkół Łomżyńskich.

W roku 1986 byliśmy jednym ze współorganizatorów odsłonięcia w Łomży na ul. Senatorskiej



KAMIEŃ PAMIĄTKOWY
PRZY HOTELU POLONEZ
- ROK 1979

tablicy pamiątkowej poświęconej martyrologii Żydów Łomżyńskich. W roku 1987 uczestniczyliśmy jako jedni z inicjatorów odsłonięcia w Łomży przy ul. 22 Lipca / dawna Dworna/ popiersia Profesora Bohdana Winiarskiego,



*POMNIK BOHDANA WINIARSKIEGO
PRZY ULICY 22 LIPCA - ROK 1987*

wieloletniego Prezesa Trybunału Międzynarodowego w Hadze i duszą i sercem oddanego Łomżanina i działacza TPZŁ.

Duże znaczenie, wspólnie z Oddziałem Łomżyńskim przywiązujemy do działalności badawczo-historycznej i wydawniczej. Technika małej poligrafii dotychczas wydano: Statut TPZŁ, Krótki zarys biografii Adama Chętnika - Z. Sędziaka, Instrukcję prowadzenia ewidencji i sprawozdawczości ze stanu członków TPZŁ, Sprawozdanie z działalności na Walny Zjazd Delegatów w czerwcu 1983 r., Regulamin, obowiązujące zasady postępowania przy działalności wydawniczej w TPZŁ. Nade wszystko z inicjatywy Oddziału

Łomżyńskiego, a zwłaszcza ówczesnego Prezesa Tadeusza Dudo wznowiono i rozpoczęto wydawanie w zmienionej formie "Wiadomości TPZŁ" w nakładzie 1000 egz. Dotychczas ukazało się: w roku 1986 - 10 numerów, 1987 - 10 numerów i w 1988 - 7 numerów.

Z pozycji książkowych, staraniem O/Łomżyńskiego i ZG przy wsparciu Wydziału Kultury i Sztuki zostały wydane: Rocznik "ZIEMIA ŁOMŻYŃSKA" - Nr 1/85 Nr 2/86, "Bywało w Łomżyńskim" - Cz. Brodzickiego - 1986, "Adam Chętnik Kurp i Polak" - praca zbiorowa 1987, II tom monografii Łomży Donaty Godlewskiej i Czesława Brodzickiego "Łomża w latach 1794-1866" - 1987 r.

W druku są trzy pozycje: "Kazimierz Pułaski Marszałek Łomżyński" - Cz. Brodzicki z tekstem dwujęzycznym - polskim i angielskim, rocznik "Ziemia Łomżyńska" Nr 3/87 oraz "Wspomnienia Nowogrodzianina z nad Narwi" - wspomnienia żołnierza września Józefa Kozłowskiego. W przygotowaniu są: III tom monografii Łomży - Adama Dobrońskiego "Łomża w latach 1867 - 1914", rocznik "Ziemia Łomżyńska" Nr 4/88 JUBILEUSZOWY, Plan-przewodnik po zbytekowym cmentarzu łomżyńskim, "Historia szkolnictwa podstawowego w latach 1918-1939 w województwie białostockim" - Ks. Jemielitego, "Historia szkoły przemysłowo-drzewnej w Łomży" Czesława Nicewicza.

Działają też zespoły opracowujące następujące tematy: Historia ogólnokształcącego szkolnictwa średniego w Łomży, Historia AKŁ i SWSSZŁ, Historia Łomżyńskiego harcerstwa i Historia 33 pp.

Jak wynika, prac rozpoczętych jest multum i to w tematach bardzo pilnych, gdyż ludzi pamiętających te lata i dokumentów świadczących o tych wydarzeniach jest coraz mniej. Są jed-



GLAZ PAMIĄTKOWY
DLA UCZCZENIA 33 P.P
100-PLACU SIENKIEWICZA
- ROK 1985

nak i trudności w postaci: papieru, drukarni, pieniążków, a i o chętnych do pracy społecznej coraz trudniej.

Przebiegając pamięcią cały okres trzydziestolecia trzeba byłoby jeszcze przypomnieć, że Towarzystwo zorganizowało: dziewiętnaście Walnych Zjazdów Delegatów / pierwszy statut z roku 1958 zobowiązywał do odbywania zjazdu co roku, obecnie co trzy lata/, siedem Zjazdów Wychowanków i Nauczycieli Szkół Łomżyńskich. Każdy z tych zjazdów pozostawił po sobie pamiątkę w postaci tablicy, kamienia okolicznościowego, czy tablicy ze starą nazwą ulicy. Zamieszczamy zdjęcia tych wszystkich pamiątek. Jest to wszystko wyraz przywiązania i serca do historii tradycji i ojczyściej ziemi.

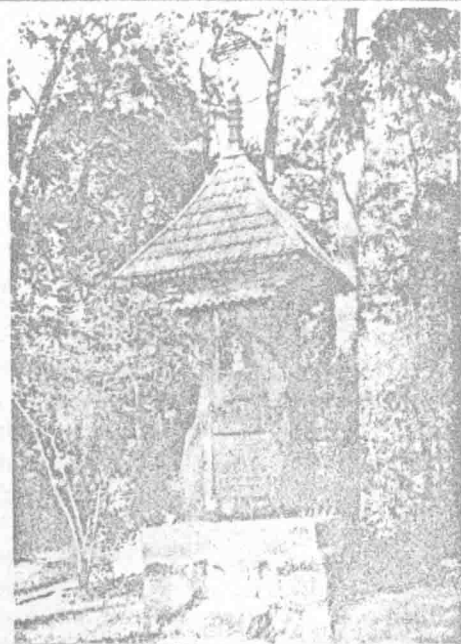
Warto byłoby też przypomnieć że z inicjatywy Oddziału Warszawskiego i Komendy Hufca ZHP Łomża-Miasto od roku 1984 zorganizowano już pięć Złotów Harcerzy Weteranów Ziemi Łomżyńskiej, że w roku 1986 - na strukturach

organizacyjnych TPZŁ została zorganizowana i zarejestrowana Drużyna Harcerzy Weteranów Ziemi Łomżyńskiej im. Leona Kaliwody. Jest to żywa lekcja historii dla młodzieży z ludźmi którzy przed 70 laty organizowali łomżyńskie harcerstwo.

Trzeba też przypomnieć, że na III Zjeździe Wychowanków 27 czerwca 1970 r. Towarzystwo wręczyło władzom miejskim ufundowany przez stowarzyszenie Sztandar Miasta.

Tyle innych informacji cisnie się na myśl, nie po to żeby się chwalić, ale po to, aby przypomnieć tym, którzy zapomnieli, a poinformować tych, którzy nie wiedzą.

Od wielu lat Towarzystwo jest współpatronem statku PZM



REKONSTRUKCJA POMNIKA
STACJA KONWY Z INICJATYWY
TPZŁ W LEWIE JEONACLEWSKIM
- ROK 1988

m/s "Łomża", a od roku 1988 patronem statku TRANSOCEANU m/s "Kurpie".

Szczególnie w okresie łomżyńskim, wielu działaczy TPZŁ z całej Polski zostało uhonorowane odznaczeniami państwowymi, resortowymi, regionalnymi, dyplomami i nagrodami.

Towarzystwo zostało wyróżnione zbiorowo: w 1984 r. - Krzyżem Za Zasługi dla ZHP, w 1986 r. - Złotym Medalem Za Zasługi w Ochronie Miejsc Pamięci Narodowej, w 1983r. - Za Zasługi dla województwa łomżyńskiego otrzymali ZG, O/Warszawa, O/Gdańsk, a r roku 1984 również O/Łomża.

W roku 1987 O/Łomża i Warszawa otrzymują dyplomy i nagrody Prezydenta Łomży. W roku 1986 Towarzystwo zdobywa notowane miejsce i nagrodę 200 tys. zł w konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki i "Kurierza Polskiego" "Bliżej regionu-bliżej kraju

Biegają lata, zmieniają się ludzie - działacze na społecznym posterunku we władzach naczelnym TPZŁ i Oddziałach. Wszystkich w tym materiale nie jestem w stanie wymienić i wszystkim podziękować. Naszym wspólnym obowiązkiem jest jednak zatrzymać się choć na chwilę w zadumie, życzliwym i wdzięcznym wspomnieniu przy nazwiskach byłych Prezesów Zarządu Głównego TPZŁ. Pierwszym prezesem, nieocenionym, niezastąpionym i niezapomnianym do dziś i oby na zawsze, był inicjator, jeden z głównych organizatorów Towarzystwa - Profesor EDWARD CIBOROWSKI. "Panował" nam łaskawie i efektywnie od założenia Towarzystwa tj. od 11 listopada 1958 r. - do chwili śmierci tj. do dnia 27 czerwca 1973 r. Drugim Prezesem był wypróbowany działacz Towarzystwa od jego pierwszych dni przygotowawczo-organizacyjnych, przewodniczący pierwszej Komisji Statutowej, człowiek oddany całym sercem swojej ziemi i stowarzyszeniu JAN KISIEŁ. Pełnił bardzo aktywne funkcję Prezesa ZG do dnia 6 stycznia 1981 r. Trzecim Prezesem był WOJCIECH ANTOSIEWICZ również łomżyński z krwi i kości całym sercem i duszą oddany swojej ukochanej ziemi.

Przedwczesna choroba i śmierć w sierpniu 1983 r. przerwała jego prezesowanie. Na nagrobnym prostym głazie życzył sobie aby wyryć "WOJCIECH ANTOSIEWICZ - ŁOMŻYNIĄK".

Wszystkim działaczom Towarzystwa, wszystkim, którzy pełnili jakiegokolwiek i kiedykolwiek funkcje w Towarzystwie i jego Oddziałach, szczególnie nestorom, protoplastom z AKŁ i SWSSZŁ i założycielom Towarzystwa z okazji XXX-lecia naszej wspólnej działalności, w imieniu Zarządu Głównego, w imieniu społecznej służby i własnym składem serdeczne podziękowania i prośbę o dalszą współpracę i wspieranie oraz życzę wszelkiej pomyślności i długich lat życia.

Wszystkim członkom i działaczom w Oddziałach niech mi będzie wolno przekazać podziękowania za dotychczasową społeczną pracę i współpracę oraz najserdeczniejsze koleżeńskie pozdrowienia.

Członkom zbiorowym, organizacjom i instytucjom współpracującym przekazuję szczere podziękowania za dotychczasowe wspieranie i współpracę oraz proszę o przyjęcie najlepszych pozdrowień.

Dziękuję też serdecznie władzom politycznym i administracyjnym tym w województwie i tym w miastach i gminach naszego województwa, w których działają nasze Oddziały, za pomoc, wsparcie, wyrozumiałość, a często i cierpliwość przy wysłuchiowaniu i realizowaniu naszych wniosków i postulatów.

Działajmy wspólnie, razem dla dobra ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ !

Łomża, dnia 30 września 1988 r.

Prezes Zarządu Głównego
TPZŁ

mgr Marian Nieszowski



KADENCJA
PREZESA 26 TPZŁ
W LATACH
1958-1973

Edward Ciborowski

Edward Ciborowski urodził się 12 października 1892 r. w Łomży w rodzinie inteligenckiej. Był inicjatorem powołania Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, jednym z jego założycieli i pierwszym prezesem Zarządu Głównego od momentu zarejestrowania stowarzyszenia tj. od 11 listopada 1958 r. Zorganizował i przeprowadził trzy zjazdy koleżeńskie w Łomży. Występował z różnorodnymi inicjatywami, zawsze miał na względzie dobro Ziemi Łomżyńskiej. Zmarł 27 czerwca 1973 r. Za pracę zawodową i społeczną otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.



KADENCJA
W LATACH
1980-1983

Wojciech Antosiewicz

Wojciech Antosiewicz urodził się 4 kwietnia 1915 r. w Łomży w rodzinie inteligenckiej. Do Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej należał od 1958 r. Przez wiele lat pełnił funkcję prezesa Oddziału Warszawskiego. Łomżniakom, Łomży i Ziemi Łomżyńskiej poświęcał cały swój wolny czas. Od 1980 r. do chwili śmierci tj. do sierpnia 1983 r. pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego TPZŁ. Za pracę i serce oddane rodzinemu miastu otrzymał w 1981 r. uchwałą WRN w Łomży odznakę "Za zasługi dla woj. łomżyńskiego".



Jan Kisiel

KADENCJA W LATACH 1973-1980



Marian Mieszkowski

KADENCJA OD 1983 ROKU



PIERWSZE PROTOKÓŁY TPZŁ

Protokół Nr 1/58

z Walnego Zgromadzenia Członków Założycieli Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Warszawie z dnia 11 listopada 1958 r. przy ul. Prezydenckiej Nr 11.

Obecni członkowie założyciele: Tadeusz Brzostowski, Stanisław Bagiński, Edward Ciborowski, Henryk Cieśluk, Krystyna Chrobakowa, Elżbieta Cyfracka, Edmund Dąbrowski, Regina Dębnioka, Stanisław Dębowski, Regina Gołaszewska, Jan Kisiel, Stanisław Krupka, Halina Miroszowa, Robert Prusiński, Wacław Saciłowski, Tadeusz Wrzesiński. oraz kandydaci na członków: Jan Kaczyński i Alina Danuta Wyrzykowska.

Zgromadzenie o godz. 18.30 otworzył Edward Ciborowski jako przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa stwierdzając, że według listy obecności jest na zebraniu 16 członków założycieli z 20, którzy podpisali statut, a więc obecnych jest ponad 2/3 wszystkich członków, wobec czego zebranie jest prawomocne do podjęcia wszelkich statutowych uchwał.

Z nieobecnych - Janina Kalinowska jest poza Warszawą, Stanisław Dębowski zgłosił ciężką chorobę żony.

Nie zgłosili usprawiedliwienia Michał Godlewski i Włodzisław Sokorski.

Na przewodniczącego zebrania Edward Ciborowski zaproponował najstarszego wiekiem - Kol. Tadeusza Brzostowskiego, na sekretarza zebrania - najmłodszego wiekiem Kol. Jana Kisiele, co zostało jednogłośnie przyjęte.

Po ukonstytuowaniu prezydium jak wyżej Kol. Tadeusz Brzostowski odczytał rozesłany w wiadomości z dnia 4.II.1958 r. o zwołaniu Walnego Zgromadzenia proponowany przez Komitet porządek dzienny, który został przyjęty bez zmian.

Ustalono więc porządek dzienny jak następuje:

1. Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego.
2. Przyjęcie członków.
3. Wybory Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego.
4. Sprawy organizacyjne
 - a/ określenie wysokości wpisowego i składek członkowskich,
 - b/ ustalenie wytycznych do programu działalności
 - c/ preliminarz budżetowy do dn. 31.XII.1958 r.,
 - d/ powołanie komisji,
 - e/ uchwała w sprawie wystąpienia do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łomży o przydzielenie działki budowlanej na terenie m. Łomży.
5. Wolne wnioski.

OD REDAKCJI :

W dalszej części protokołu nastąpiło rozwinięcie poszczególnych punktów porządku dziennego.

Protokół podpisali:

Sekretarz zebrania - Jan Kisiel,
Przewodniczący zebrania - Tadeusz Brzostowski,
Sekretarz Zarządu Głównego - Regina Dębnioka,
Przewodniczący Zarządu Głównego - Edward Ciborowski.



PROTOKÓŁ Z ZEBRANIA
26 TPZŁ Z 1958 ROKU!

Protokół Nr 1

z zebrania Zarządu Głównego
Towarzystwa Przyjaciół Ziemi
Łomżyńskiej w dniu 11 listopada
1958 roku przy ul. Prezyden-
ckiej 11, w Warszawie.

Obecni: Edward Ciborowski,
Henryk Cieśluk, Regina Dębicka,
Franciszek Kamiński, Wacław
Saciłowski, Alina Wyrzykowska.

Porządek dzienny:

1. Ukonstytuowanie Zarządu
Głównego.
2. Powzięcie uchwał.

Zebrały przez Walne Zgromadzenie
członków założycieli w dniu
11 listopada 1958 r. Zarząd
Główny Towarzystwa Przyjaciół
Ziemi Łomżyńskiej ukonstytuował
się następująco:
Przewodniczący - Edward Ciborow-
ski, I Wiceprzewodniczący -
Henryk Cieśluk, II Wiceprzewod-
niczący - Wacław Saciłowski,
Sekretarz - Regina Dębicka,
Skarbnik - Alina Danuta Wyrzy-
kowska, Członek Zarządu - Zas-
tępca - Franciszek Kamiński.
Zarząd prosi Kol. Franciszka
Kamińskiego o branie udziału
w posiedzeniach Zarządu Głównego.

Ad. 2.

Zarząd Główny powziął uchwałę
sorganizowania Oddziału Towa-
rzystwa w Łodzi.

Na tym zebranie zakończono.
Protokół podpisali:
Sekretarz - Regina Dębicka,
Przewodniczący - Edward Cibo-
rowski.

Życzenia i przyjęcia...

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LOP W ŁOMŻY

Rok 1988 jest dla Ligi Ochro-
ny Przyrody podsumowaniem 60
lat działalności.
Jest to okres intensywnych dzia-
kań, refleksji.
Jubileusz ten stwarza doskonałą
okazję do analizy form pracy,
efektów, podejmowanych proble-
mów realizowanych przez LOP
i przy współpracy z innymi
organizacjami.
Liga Ochrony Przyrody szczegól-
nie ceni współdziałanie z TPZŁ.
Towarzystwo w ciągu 30 lat swo-
jej działalności zajmowało się
różnorodną tematyką, realizowaną
z ogromnym uporem i oddaniem
ludzi w nim działających.
Działacze Towarzystwa już od
dawna uznali iż przyroda Ziemi
Łomżyńskiej zasługuje na szcze-
gólną uwagę. Wiele obiektów
przyrodniczych zostało uratowa-
nych.

Z okazji 30 Rocznicy powsta-
nia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi
Łomżyńskiej Zarząd Wojewódzki
Ligi Ochrony Przyrody w Łomży
życzy Jego Działaczom wiele
zdrowia, zapału i konsekwencji
w realizacji zamierzeń dla dobra
i rozwoju pięknej Ziemi Łomżyń-
skiej.

Prezes
Zarządu Wojewódzkiego LOP
mgr Anna Białobrzeska



EDWARD CIBOROWSKI

Na niewielkim pagórze...

(opiew 1955r.)

Na niewielkim pagórze
Stoi miasto nieduże.
U stóp miasta - pagóra.
Płynie rzeka ponura.

Płynie rzeka - potęga. Płynie rzeka, jak wstęga.
Rzeka płynie niebieska. Brzegi szarpie, podrywa,
Mówi, szepce, mamrocze, pluszcze, śpiewa - jak żywa.
Ma wysepki zielone. Na zakrętach zdradliwa,
Na głębinie bulgocze - przy wysepkach coś skrywa.
Płynie rzeka z oddali, w dal się toczy - szczęśliwa.

Krzywym kołem otacza pagór, miasto nieduże.
Stoi miasto w zadumie na niewielkim pagórze.
Stoi miasto cichutkie, co je widać z oddali.
Czasem miasto budują, czasem miasto się pali.

A nad rzeką bagniska, pulwy - kąki, szuwary.
A za rzeką sitowie, płyną po niej galery.
W mieście domy i wieże. Tak jak zwykle to bywa.
Tonie w rzece głos miasta. Rzeka miasto opływa.
W mieście śmiechy i płacze - co je słyhać daleko.
Na ulicach kasztany - krzywe wierzby nad rzeką.

Pagór woda wryła, na nim miasto urosło.
W miasta tarczy herbowej: rzeka, jelen i wiosło.

Rzeka miasto zrodziła, jak pramatka, jak Ewa
I dolinę i domy, tataraki i drzewa.

Rzeka płynie - pod miastem - jak głęboka dolina.
Stoi pagór nad rzeką, na nim miasto się wspina.

Tak się z sobą związali rzeka, pagór, dolina,
Miasto, ludzie, kasztany, domy, wierzby i trzcina,
Że głos miasta tohnie w rzece,

W mieście szumi sitowie, -

A co mówią ze sobą -

Tego nikt się nie dowie.





Marta Gryczyńska
Łódź

Z historii Oddziału w Łodzi

Nasz nieliczny Oddział Łódzki zorganizowany jako pierwszy oddział TPZŁ 16 listopada 1958 r. z kolejno zmieniającymi się prezesami: Wanda Dzwonkowska /1958-1960/, Józef Janiak /1961/, Wacław Gedroyć /1962/, Bolesław Pietrzak /1963-1966, 1974-1976/, Stefan Czarnowski /1967-1973/, Marta Gryczyńska /1977-1988/, rozwijał skromną działalność na miarę swoich możliwości. I tak organizowano oprócz życia towarzyskiego spotkania z ciekawymi ludźmi oraz wygłaszano szereg pogadanek oraz referatów.

Nawiązano kontakt i współpracę z Towarzystwem Przyjaciół Łodzi oraz ze Szkołą Podstawową im. Rajmunda Rembielińskiego w Łodzi.

Celem zaprezentowania Łożanom folkloru Ziemi Łomżyńskiej w 1966 r. sprowadzono do Łodzi Zespół Pieśni i Tańca "Kurpianka" ze wsi Kadziłło, który dał dwa spektakle w Filharmonii Łódzkiej. Zarówno publiczność jak i prasa łódzka oceniła te występy bardzo pozytywnie.

Poszczególni przedstawiciele Zarządu Oddziału oraz członkowie brali czynny udział we wszystkich spotkaniach, zjazdach, zebraniach, sympozjach itp. organizowanych przez Zarząd Główny Oddziału Warszawski i Łomżyński.

Uczestniczyli w obchodach Święta Kultury Staropolskiej, zlotach harcerskich, wycieczkach itp., organizowanych w Łomży i okolicach.

Za swą działalność w promowaniu walorów krajoznawczych Ziemi Łomżyńskiej, jej folkloru oraz pracę dla jej rozwoju zostali odznaczeni: kol. kol. Kazimierz Kalinowski, Bolesław Pietrzak, Maria Aszoff i Hanna Heinrich "Odznaką za zasługi dla województwa łomżyńskiego".

Członkowie Oddziału Łódzkiego złożyli ofiarę pieniężną na powodźnian Ziemi Łomżyńskiej oraz na Społeczny Komitet Adaptacji Budynków tzw. "Skab" w Łomży.

W maju br. przekazali 34 książki do biblioteki nowo budującej się Szkoły Podstawowej Nr 9 w Łomży.



DOC. DR ADAM CHĘTNIK
1885-1967

URODZONY W NOWOGRODZIE UCZONY PISARZ
BADACZ KULTURY MAZOWIECKO-KURPIOWSKIEJ
ZAŁOŻYCIEL SKANSENU KURPIOWSKIEGO W NOWOGRODZIE
I MUZEUM REGIONALNEGO W ŁOMŻY

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

14 CZERWCA 1986 R

TABLICA PAMIĄTKOWA NA
ULICY ADAMA CHĘTNIKA



Janusz Dziarski (Warszawa)

TRZYDZIEŚCI LAT TEMU

Mija trzydzieści lat działalności Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Naruszają się szeregi Łomżan pamiętających jego początki. Warto więc, i trzeba, przypomnieć chociaż garść faktów sprzed lat.

Czwartego listopada 1958 r. Koleżanka Regina Dębnicka odebrała w Radzie Narodowej m. st. Warszawy dokument stwierdzający wpisanie do Rejestru Stowarzyszeń i Związków, pod numerem 666 z dnia 3 listopada 1958 r., stowarzyszenia: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej z siedzibą w Warszawie. Załącznikiem tego dokumentu był zatwierdzony statut Towarzystwa. Tego samego dnia Komitet Organizacyjny Towarzystwa, któremu przewodniczył Kolega Edward Ciborowski, zaprosił swych członków na Walne Zebranie.

Jedenastego listopada o godzinie 18.00 zebrali się w willi Edwarda Ciborowskiego przy ul. Prezydenckiej 11, członkowie założyciele: Krystyna Chrobakowa, Elżbieta Cyfracka, Regina Dębnicka, Regina Gołaszewska, Janina Kalinowska, Halina Miroszowa, Stanisław Brzostowski, Stanisław Bagiński, Edward Ciborowski, Henryk Cieśluk, Edmund Dąbrowski, Stanisław Dębowski, Michał Godlewski, Franciszek Kamiński, Jan Kisiel, Stanisław Krupka, Robert Prusiński, Wacław Saciżowski, Włodzimierz Sokorski i Tadeusz Wrzesiński. To pierwsze zebranie ukonstytuowało Zarząd Główny Towarzystwa, na czele którego stanął Edward Ciborowski. Postanowiono, że siedzibą Towarzystwa będzie mieszkanie przy ul. Prezydenckiej 11.

Zarząd Główny rozpoczął swą działalność od wyszukiwania roz-

sianych po kraju Łomżan i zakładanie oddziałów. Jako pierwszy w historii Towarzystwa powstał Oddział w Łodzi, następnym był Oddział w Warszawie.

Dla członków Oddziału w Warszawie pamiętnym jest dzień 3 grudnia 1958 r. Tego dnia, w sali Spółdzielni "Wspólna Sprawa" przy ul. Jasnej 14/16, zebrały się 154 osoby. Byli to Łomżanie, związani emocjonalnie z Łomżą i Ziemią Łomżyńską, zamieszkali wówczas w Warszawie i okolicach, pragnący utworzenia Oddziału Warszawskiego. Zebranie to zorganizował Zarząd Główny, wysyłając zaproszenia do 615 osób.

Zebranie otworzył Edward Ciborowski, który zapoznał obecnych ze szczegółami statutu Towarzystwa i uchwałą Zarządu Głównego o zorganizowaniu Oddziału. Wyszła szereg propozycji organizacyjnych i programowych. Zapropnował, aby przyszły Zarząd Oddziału składał się z 7 członków i 3 zastępców, reprezentujących różne zainteresowania i zapatrywania. Mocno podkreślił konieczność podziału funkcji i powołania komisji problemowych.

Dyskusja wykazywała bardzo duże zainteresowanie działalnością Towarzystwa, możliwością zacieśniania więzi koleżeńskich i towarzyskich. Pytaniom i wyjaśnieniom, propozycjom i planom, projektom organizacyjnym nie było końca.

W imieniu Zarządu Głównego Edward Ciborowski zgłosił listę kandydatów do władz oddziału, którą przyjęto jednogłośnie. Pierwszy Zarząd Oddziału Warszawskiego ukonstytuował się następująco: przewodniczącym został Witold Suchodolski, zastępcą - Artur Jastrzębski, sekretarzem - Jan Kisiel, skarbnikiem - Blanka Wiejakowa, zaś członkami - Franciszek Aliński, Jerzy Olszewski i Stanisław Załęski. Na zastępców członków Zarządu powołano Jerzego Jabłońskiego, Tadeusza Rybickiego, pozostawiając wakę

dla przedstawiciela grupy studenckiej. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Lubomir Plebański - jako przewodniczący oraz Stanisław Banaszkiewicz, Jadwiga Jakubowska, Henryk Malinowski i Mieczysław Kłoskowski.

W dalszej części zebrania Kol. Regina Dębicka przekazała wiadomości o Łomży, jej stanie, życiu, planach i zamierzeniach. Następnie Kol. Edward Ciborowski poinformował o strukturze Zarządu Głównego, jego dotychczasowej, krótkiej działalności, powołaniu komisji gospodarczej, planu regionalnego, kulturalno-oświatowej, opieki i pośrednictwa pracy, wydawniczej, historycznej i opieki nad zabytkami, prasowo-propagandowej, młodzieżowej i finansowo-skarbowej.

Tak 30 lat temu zaczęła się historia naszego Towarzystwa.



Józef Gędzielewski
Białystok

Tak powstał Oddział...

26 marca 1959 r. to dzień pierwszego spotkania łomżyńskich zamieszkałych na terenie miasta Białegostoku i podjęcia decyzji o organizacji Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Białymstoku.

Organizatorem zebrania i pierwszą przewodniczącą Oddziału została Kol. Danuta Rudzka z d. Dardzińska. W skład Zarządu zostali wybrani prof. Helena Boczkowska i koledzy Andrzej Domaszewicz, Józef Gędzielewski, Jan Maciejczyk i Czesław Zieliński.

Po zarejestrowaniu Oddziału jako stowarzyszenia, opracowano w oparciu o statut plan perspektywiczny rozwoju i działalności - który po bieżących korektach i aktualizacjach obowiązywał w całym XXX-leciu.

Podstawowymi kierunkami działalności Oddziału były: organizowanie systematycznych spotkań łomżyńskich zamieszkałych w Białymstoku; dbałość o koleżeńską atmosferę nie tylko w czasie zebrań, ale również w kontaktach w życiu towarzyskim; wskazywanie młodszemu pokoleniu, a szczególnie wychowankom szkół łomżyńskich i członkom rodzin potrzeb i możliwości pomocy i rozwoju regionu łomżyńskiego przez związanie ich zainteresowań, kierunków nauki i działalności zawodowej z miejscem rodzinnym; zapoznanie członków z zagadnieniami kulturowymi, gospodarczymi i historią ziemi łomżyńskiej; inicjowanie i prowadzenie działalności na rzecz Łomży i województwa łomżyńskiego w ramach swoich czynności zawodowych, prac w organizacjach społecznych i komisji problemowych; utrzymanie bieżącego kontaktu ze społeczeństwem Łomży przez organizację wyjazdów, udział w spotkaniach środowiskowych i imprezach organizowanych na terenie Łomży. Zamykając okres XXX-lecia istnienia i działalności Oddziału Białostockiego Towarzystwa chcielibyśmy ocalić od zapomnienia tych, którzy od nas odeszli w tym czasie.



Bolesław Krzywda
Stawiski

Powstanie Oddziału w Stawiskach

Oddział Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Stawiskach powstał z inicjatywy władz polityczno-administracyjnych Miasta i Gminy w dniu 18 stycznia 1976 r. z liczbą 23 członków.

W zebraniu założycielskim ZG TPZŁ w Warszawie reprezentowali: Jan Kisiel - Przewodniczący Zarządu Głównego TPZŁ, Stanisław Jarocki - Sekretarz Zarządu Głównego TPZŁ, natomiast Stanisław Ogrodnik - reprezentował Zarząd Oddziału TPZŁ w Łomży.

Przewodniczącym Oddziału TPZŁ został wybrany mgr inż. Bolesław Krzywda - Naczelnik Miasta i Gminy w Stawiskach. W dniach 4-5 września 1976 r. miasto Stawiski obchodziło 550-lecie swojego istnienia i członkowie Oddziału stanowili podstawowy trzon Komitetu Organizacyjnego Obchodów 550-lecia miasta Stawiski.

Wykonano wiele prac porządkowych w czynnie społecznym, co przyczyniło się do pobudzenia inicjatyw społecznych do wykonania innych prac, m.in. rozpoczęto prace przy budowie zbiornika wodnego oraz tworzeniu ogródków działkowych, remont stadionu sportowego.

Za 1976 r. miasto Stawiski zdobyło tytuł "Mistrza Gospodarczości" woj. łomżyńskiego. Wśród członków TPZŁ kierownictwa zakładów pracy prawidłowo realizowały i nadal realizują zadania społeczno-gospodarcze rozwoju MiG Stawiski, co przyczynia się do wysokiej pozycji naszego terenu w regionie ziemi łomżyńskiej, nadal realizujemy wiele prac w czynach społecznych.

Miasto i Gmina Stawiski za 1987 r. zajęła II miejsce w realizacji czynów społecznych na terenie województwa łomżyńskiego.

Czesław Mierzejewski
Gdańsk

komunistyczny
w Stawiskach...

Pokazać wieloletnią pracę Oddziału, przypomnieć ją, dumą płynącą z tej pracy, przyodziać ludzi - uprzejmie i godnie - wszak wiadomo - Oddział, to główne ogniwo Towarzystwa.

Zatem krótki rys: Oddział Gdański TPZŁ w akcji TRZYDZIES-TOLECIA słaWi i dokumentuje ROCZNICE.

Oddział Gdański powstał w Sopocie 21 kwietnia 1961 r. Biorąc pod uwagę ten rok, stwierdzam: historia Oddziału przekroczyła 27 lat działania - statutem i rocznymi planami pracy - objęta.

Nie mały, to szmat czasu owe 27 lat.

Więc, że "nie mały", to zaraz na wstępie z uczuciem zadowolenia prezentuję opinię panującą w Oddziale: rzetelna, szczerą i bardzo pochlebna, wyrażona w słowach - praca w nim układa się zawsze sympatycznie - a podążał za nią pożytek i uznanie.

Od 3 kwietnia 1984 r. stałą siedzibą Oddziału jest Gdańsk - Oliwa, ul. Józefa Czyżewskiego 12; warunki lokalowe Oddziału - dobre.

Oddziałem kierowali prezesi: Maria Żelazny - 13 lat, Janina Liss - 3 lata, Ziemowit Świderski - 8 lat, czasowo wiceprezes, Jerzy Kupniewski - około 1 roku; aktualnie, od 8 kwietnia 1986 r. prezesura Oddziału należy do Tadeusza Butlera.

Oddział okrzepł w wewnętrznej budowie, nabrak tężyzny i mocy i sprawności; ukształtował się w nim model działania statycznego, lecz ten - nie schematycznym - jest, bo stale uzupełniany tym, co dzień niesie wytworzyła się spójna ideowo - moralna i koleżeńsko-towarzyska; ta, na podłożu trwałej życzliwości, znaczącej się podczas pracy na różnych polach. Owa życzliwość i, towarzysząca jej, atmosfera - to fundament wszelkich założeń każdego działania Oddziału.

Oto ciąg dalszy owej listy osiągnięć i dokonań Oddziału: zasługi względem Oddziału wypracowała sobie długoletnia jego sekretarz - Helena Butler; przez wiele lat zajmowały się liczbami członkowie komisji rewizyjnej Oddziału: Helena Chalamońska, Kazimiera Wiśniewska, Stanisław Radomski; Helena Chalamońska jako skarbnik, jednoczyła i zaprawiała do czynnej postawy każdego z członków, skłaniała do wnoszenia składek miesięcznych.

To, co powyżej napisałem, to dawniej - dziś - aktualnie; oto nowa grupa zasłużonych dla Oddziału.

W pracach Oddziału na innych polach działania aktywność swą okazywali Janina Liss, jako referentka spraw Łomżyńskich harcerzy - zjazdów i rajdów, w tym szczególnie rajdów i zlotów harcerzy weteranów, do których należy; chętnym na te imprezy okazywała zawsze pomoc skuteczną; Elżbieta Jankowska i Leonard Cejko-Izdebski często prezentowali Oddział na uroczystościach, organizowanych w Łomży przez Zarząd Główny Towarzystwa; Danuta Bakowska - skarbnik Oddziału, systematycznie przyjmowała składki członkowskie, zasilając kasę Oddziału ustawicznie; pisanie na maszynie pism urzędowych z pod znaku Oddziału - to dzieło Heleny Butler a sprawy organizacyjno

-gospodarcze, łącząc z herbatką koleżeńską chętnie regulowały ku pożytkowi ogólnemu: Krystyna Gałka, Teresa Lang, Kazimiera Wiśniewska, Jadwiga Głogowska; natomiast problemy oświatowo - kulturalne, wynikające z obrad plenarnych, objaśniał ładnie, składnie i naukowo Czesław Mierzejewski, łącząc jednocześnie w swej osobie funkcję korespondenta Oddziału / 1.12. 1987 /.

Epilogiem danych o sprawności Oddziału w owym okresie jeszcze i takie przejawy jego pracy: wiele trudu włożyli w dzieło życia Oddziału, zdobywając dla niego lokal - tak niezbędny w pracy: Maria Żelazny, Ziemowit Świdorski, Stefan Dudziński i Jerzy Kupniewski; delegacja Oddziału uczestniczyła w dniu 19 maja 1987 r. na uroczystości wodowania statku "Kurpie" w Stoczni Gdańskiej; fotografie Łomżyńskie, czasopisma i książki ukazujące się o Ziemi Łomżyńskiej, są systematycznie rozprowadzane, najczęściej na zebraniach; z trzech, odległych miast, na zebrania Oddziału przybywali: H. Zarzycka, H. Cyrzan, A. Bianga, Z. Marcinkiewicz; delegaci Zarządu Głównego Towarzystwa sporadycznie bywali na zebraniach Oddziału - ostatnio 4.08.1987r.; pamiątki z obiektów sakralnych z Turośli dla potrzeb konserwatora zabytków zbiera Zbigniew Styra - uczestniczy w uroczystościach odsłaniania pomników i tablic pamiątkowych na Ziemi Łomżyńskiej. Wśród zebranych wprowadzali dobry humor: Janina Pruszkowska-Zelazko, Stanisław Frankowski i Ireneusz Skrodzki.

Klamrą, spinającą całość działania Oddziału - także i głównym referentem zagadnień organizacyjnych na każdym zebraniu i poza nim - był i jest Tadeusz Butler - prezes, oddany bez reszty Oddziałowi i Towarzystwu.

Janina Pęska

Historia Oddziału TPZŁ
w Zambrowie



W dniu 15 grudnia 1983 r. Tadeusz Gorski w porozumieniu z Zarządem Głównym Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej zwołał pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego. Komitet działał od 15 grudnia 1983r. do 14 marca 1984r. i zwerbował 30 członków. Prezesem na pierwszym Walnym Zgromadzeniu w dniu 14 marca 1984 r. został Kol. Tadeusz Gorski. Następnie funkcję Prezesa pełnił Kol. Janusz Zieliński. Od 12 maja 1986 r. funkcję Prezesa pełni do chwili obecnej Kol. Janina Pęska. Aktualnie Oddział liczy 45 członków zwyczajnych skupiających w swoich szeregach 10 emerytów, 7 dyrektorów, 14 nauczycieli.

W ostatnich latach pozyskano również 7 członków zbiorowych: Bank Spółdzielczy, Cech Rzemiosł Różnych, PSS, ZZPB, Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Mleczarska i "Mera-Błonie". Przy Oddziale utworzono 15-osobowy Zastęp Harcerzy Weteranów, a zastępową została Kol. Maria Boruc.

W roku 1987 założyliśmy kronikę Oddziału uwzględniając fakty od początku istnienia naszego Oddziału. Tej trudnej pracy podjęli się Kol. Barbara Starczak i Janusz Zieliński. Współpracujemy z Domem Kultury, Komendą Hufca ZHP, Spółdzielnią Mieszkaniową, Bankiem Spółdzielczym i Cechem Rzemiosł Różnych. W ramach szeroko zakrojonego planu pracy i ambitnych w nim założeń, organizujemy odczyty, konkursy z nagrodami, spotkania z ciekawymi ludźmi, wyjazdy w celu zwiedzania okolic Zambrowa i Łomży.

Sprowadziliśmy też wystawę o Adamie Chętniku i Skansenie w Nowogrodzie do Domu Kultury w Zambrowie, udostępniając ją dorosłym, a szczególnie młodzieży szkolnej. Ponadto organizujemy cały szereg imprez rozrywkowych integrujących członków.

Z. S. Katarzyński

SPACER PO ZAMBROWIE

Lubię zambrowskie wieczorne
ulice
Spokojne ciche nasączone słońcem
Ich asfalt czarny srebrzony
księżycem
I te powietrze rześkie
i pachnące

Lubię przechodniów zapóźnionych
grupki
Gdy gromkim echem tłuką się
o mury
Kiedy światłami okien przymrzu-
nych bloki
Śledzą ich znikające w półmroku
kontury

W dali mrocznej bieleje na coko-
le orzeł
Dumny symbol męczeństwa, wolnoś-
ci i chwały
Pręży skrzydła jak gdyby w po-
ległych obronie
W marmur zaklęty pamięci pomnik
skamieniały.

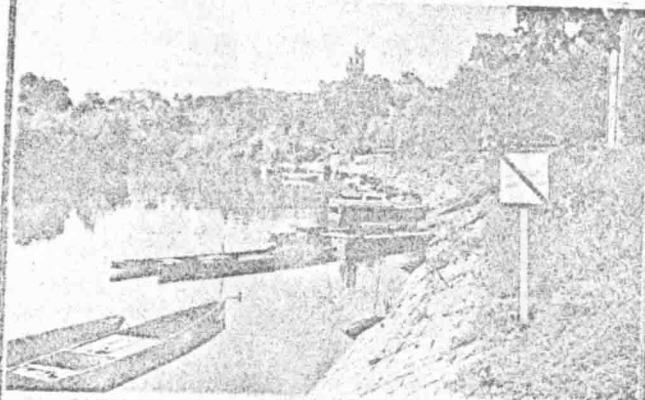
Przyjemnie stanąć nad zalewu
wodą
Gdzie czasem ryba krąg fali
zatoczy
Lubię te chwile kojące swą cie-
płą pogodą
Wtedy dla mnie jest Zambrow
najbardziej uroczy.

Halina Mirnowa

REPORTAŻ... Z PRZESZŁOŚCI

nadane w programie-radio
12.04.1958 r. o godz. 19.05

"Łomża - pewne miasto"



Na początku będzie pewne wyznaczenie. Czynie je z pewnym zażenowaniem, ale... więc często słoń mi się pewne miasto. Słoneczne, wasokie miasto ze skwerem i kamieniem ku czci Kościuszki na środku. Szkoła ze szpalerem bżów przed wejściem, cieniste ogrody. Placyk defilad- tu zaw- sze odbywały się capstrzyki z hałaśliwą orkiestrą wojskową - umpa, umpa tralalalala. W dali wieże kościołów, a nisko szeroka niebieska rzeka...

Przepraszam, dlaczego ktoś z państwa powiedział Kalisz, a poni Płock. Nie, to omyłka. To jest po prostu Łomża.

Ale zaraz - więc państwo także macie takie miasto, do których wracacie myślą... Bo my Łomżyniacy wracamy. Często wracamy.

I równie często zastanawiamy się dlaczego. Przecież na pierwszy rzut oka zwyczajne miasto. Młodość... Tak, to łączy. Ta rzeka... Tak, bezspornie jest to

najpiękniejsza rzeka na świecie. Ale tu jest jeszcze coś... Może to, że i ojcowie wielu z nas też tu się uczyli. Mój na przykład tutaj przed moją szkołą zgubił w 1905 roku w czasie strajku - kalosze... Może to taka na przykład lekcja historii o rewolucji francuskiej, kiedy zastygłe z wrażenia przeżywaaliśmy wraz z panią Dąbrowską to, czym wówczas żyła Paryż. I harcerstwo - ogniska przy pomniku Stacha Konwy, śmieszne dobre uczynki z cyklu: "Przeprowadzaliśmy babcię przez ulicę... a dlaczego tak długo - bo się opierała". I szalone, idiotyczne kawały: "Przepraszam pana profesora, że powiedziałam, że pan jest żysy, bo pan wcale nie jest żysy, tylko ma bujną czuprynę" - to wszystko do człowieka, żysego jak kolano. I to podniecające uczucie, że miasto należy do nas... Nie darmo statystyka mówiła - Łomża - gród nadnarwiański 27 tysięcy mieszkańców, w tym większość to szewcy, emeryci i młodzież. Tak. Było nas pełno: siedem szkół powszechnych, dwa gimnazja, dwa seminaria, szkoła leśna, miernicza, handlowa, szkoła gospodarstwa domowego. I jeszcze władze, parę fabryczek, trochę sklepów. A nad tym wszystkim srogi biskup, książe kościoła, twardą ręką trzymający pobożne dusze - i mały generał władający już raczej ziemskimi losami, obaj w ciągłej wojnie. I więzienie łomżyńskie, miejsce ciągłych odsiadek komunistów, z których wielu dziś zajmuje tak zwane wysokie stanowisko.

Więc w końcu co? Nie wiem, ale fakt, że nie możemy się od tego miasta oderwać. Była przecież wojna. Rozlecieliśmy się wszyscy po świecie. Ale niech się tylko spotkało dwóch Łomżyników - to zaraz: co w Łomży? Obsesja jakaś...

Co w Łomży - po wojnie z Łomży został prawie goły plac, otoczony mizernym wiankiem peryferyj-

nych domków. Jak głowa ojca Kapucyna, którzy mają kościół na Rybakach. Goły plac i rozbici zmaltretowani ludzie. Bo tu przecież przesuwali się granice, przewalały fronty, było AK i Ła-panki, rozstrzelani i NSZ, a potem były bandy w lesie i pa-cyfikacje...

**DAWNA UL. DWORNA
PROWADZĄCA W XVI W. DO DWORU
KROLEWSKIEGO ZM. ZANKIEM**

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZIEMI ŁÓDZKIEJ
1980



Weszcze w 1946, 7, 9- tym coś się tu budowało, inicjowało. Potem cisza... Bo czy dwa bloki mieszkalne, to było coś. Przepra-szam, jak grzyby po deszczu wy-rastały znowu szkoły... Tylko z czego to miasto miało żyć. Ze szkół? Przed wojną była w Łodzi fabryka maszyn rolni-czych, fabryka waty, dwa browa-ry, dwa tartaki, cztery ciegiel-nie, 15 młynów. Było liczne z dobrymi tradycjami rzemiosło. Mało - tak, mało, ale po wojnie nie zostało z tego pewnie nic. I nie wiele przybyło nowego przez całe ubiegłe 12 lat. Nie znaczy to oczywiście, że zupeł-nie nic się nie robiło. Miejsco-we władze partyjne, powiatowe i miejskie robiły wszystko co

mogły w tak zwanych ramach, wie-my jednak, że ramy te były bar-dzo wąskie. Typowe - niestety tak... Nic więc dziwnego, że lu-dzie skapcenieli i w ogóle prze-stawali w cokolwiek wierzyć.

A jednak ruszyło się.

Nie sposób już dzisiaj w peł-ni odtworzyć początku tego

procesu. Październik - na pew-no... Zaczęło się mówić, rozma-wiać, co by można, co by trzeba... wyszukano jakiejś sumy z fun-duszu interwencyjnego i coś za-częło się robić. Tu w Łodzi.

A w Warszawie? Łomżyniakom tu zamieszkałym zaczęły nagle nie wystarczać przypadkowe roz-mowy na temat co w Łodzi. Zaczę-li się więc organizować, że ni-by potrzebny Zjazd, i może jakoś pomóc miastu, bo takie biedne, a swoje. A że znalazła się paru ludzi z panem profesorem Edwar-dem Ciborowskim na czele - któ-rzy raptem w tym znaleźli sens życia, zaczyna to wyglądać cał-kiem poważnie.

Bo okazało się, że to niby nic, a Łomżyniakem jest i czło-nek Rady Państwa i paru dyrekto-rów departamentu i inżynier - projektant, profesor ekonomista, historyk, prawnik, pułkownik, lekarz, aktor, minister i pleja-da urzędników różnych szczebli, rozsianych po różnych urzędach.

1945  1970

**KU UPAMIETNIENIU ISTNIENIA
LICEUM PEDAGOGICZNEGO W ŁODZI
TABLICA TA ZOSTAŁA UFUNDOWANA
PRZEZ ZJAZD WYCHOWAWCÓW
I ABSOLWENTÓW SZKOŁY.**

CZERWIEC 1970 r.

To przecież siła, tylko jak ją uruchomić...

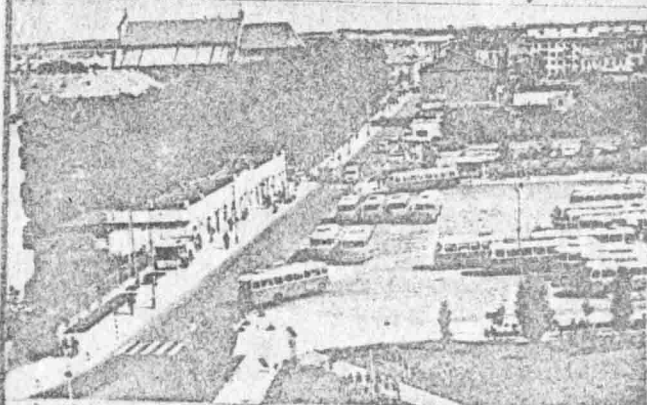
Więc dobrze - zjazd, ale sam najliczniejszy nawet zjazd to nie koniec. Zjazd będzie tylko częścią ważną, ale częścią tal-ko - długofalowej akcji pomocy miastu.

Jak to będzie robione - różnie, bardzo różnie.

Przepraszam cię bardzo - powiedział mi w związku z tym ktoś zawistny. Wy, Łomżyniacy nie oszukujcie się, to wszystko, co robicie, to jest zwyczajna kumotarka.

Zwyczajna kumotarka - chwileczkę. Czy jest kumotarką, jeśli zaprojektowanie krochmalni dla Łomży weźmie i wykona Łomżyniak. Na pewno lepiej i szybciej... Czy jest kumoterstwem deptanie tam, gdzie trzeba, aby przyspieszyć budowę mostu na Bugu, który skróci drogę do Łomży. Czy szkodliwym kumoterstwem jest wyszukiwanie wszelkich możliwych form pracy - miastu przecie, nie sobie.

Koło Łomżan opracowuje na przykład wstępne projekty perspektywiczne planu rozwoju Łomży i Ziemi Łomżyńskiej. Fachowcy z różnych dziedzin siedzą nad tym i radzą - nie, właśnie, że nie sami... Mówię właśnie, bo



PL. NIEPODLEGŁOŚCI
DAWNIEJ
PL. ZAMBROWSKI



również ten sam zawistny znajomy powiedział mi na to: ocho, już czuję, że będziecie ponad radą narodową, ponad frontem, ponad partią, jedyni zbawcy miasta... Tymczasem nic podobnego. Koło Łomżan jest w stałym i roboczym kontakcie z władzami terenowymi Łomży i służy tym władzom całą swoją wiedzą i możliwościami. Co wcale nie znaczy, że i władze i Koło Łomżan - we wszystkim się zgadzają. Są różnice poglądów, sąspięcia, jest ścieranie się koncepcji.

Bo to nie są łatwe problemy. Na przykład, jak rozwiązywać sprawy gospodarcze. Czy tylko aktywizacja na krótką metę, na dziś, a więc ta krochmalnia, spółdzielcza cegielnia, projekty odbudowy browaru w Drozdowie, zapowiadana budowa przetwórnicy mięsa - tak, jak to widzą władze miejscowe.

Czy może odważniej, szerzej... na przykład kolej, która by wywiodła Łomżę ze ślepego toru. Więc kolej do Kolna, a potem na Pisz, Giżycko, na wielki turystyczny szlak. Władze miejscowe odpowiadają zaraz - na to potrzeba ćwierć miliarda złotych.

Ale warszawscy łomżyniacy są uparci...

Dla pełnej jasności trzeba tu jeszcze wplatać jeden wątek. Zwie się on Milenium...

No tak, jeszcze Milenium - śmiał się mój zgorzkniały znajomy. Czy słyszałaś o Milenium, tu na północno-wschodnich rubieżach - tak właśnie powiedział - Mazowska. Nie, nie słyszałam. Bo nikt nie wiedział, że Góra Królowej Bony w Starej Łomży, z której zjeżdżaliśmy na nartach,

kryje tajemnice. Rozkopano jej wnętrze, i oto na światło dzienne wyciągnięto jakieś szczątki garnków, paciorki. I archeolodzy twierdzili, że Łomża jest stara, tak stara, jak najstarsze miasto, a na dowód jeszcze jeden, odsłanili fundamenty świątyni z X-go wieku. I dodali, że kto wie, czy nie pobrał jej tutaj święty Bruno, brat zakonny i towarzysz świętego Wojciecha, kiedy szedł nawracać Prusów.

Czy na Milenium, na rocznicę tysiąclecia miasta może wystarczyć kroczałnia, cegielnia, etc... A kolej, wielka linia



UL. M. BUCZKA DAWNEJ DŁUGA

kolejowa, spajająca tę całą ziemię łomżyńską, to jest właśnie coś na to święto.

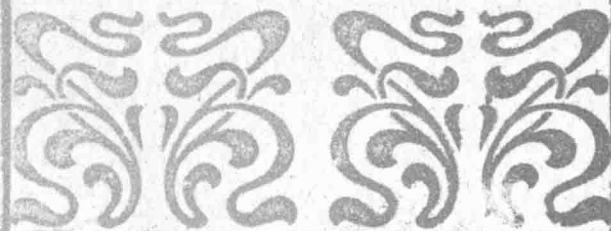
Więc zaczęto deptać. Czego się dodeptano? Najpierw parę cyfr. Ta linia kolejowa miałaby 112 kilometrów długości. Niektóre odcinki już są, na innych odcinkach są jeszcze stare nasypy. Plus minus wyliczono, że nowej, zupełnie nowej linii, trzeba by zbudować 39 kilometrów. Rzeczywiście kosztowałoby to około 250 milionów złotych, ale

przecież kosztowałoby nie tylko Łomżę... Linia przebiegałaby przez trzy województwa - może każde coś dołoży - przez dziesiątki osad i wsi, może każda coś pomoże.

No i co by to było, gdyby na przykład trzeciego dnia zjazdu łomżyńskich, a więc w końcu czerwca - tysiąc jego uczestników wzięło łopaty i zaczęło ten tor sypać... a z nim wszyscy mieszkańcy, wszystkich osad i wsi po drodze...

Widzę ten obraz. Jak to dobrze, że nie straciliśmy wiary w siłę entuzjazmu i bezinteresownego poświęcenia.

A to jest przecież siła jak najbardziej materialna.





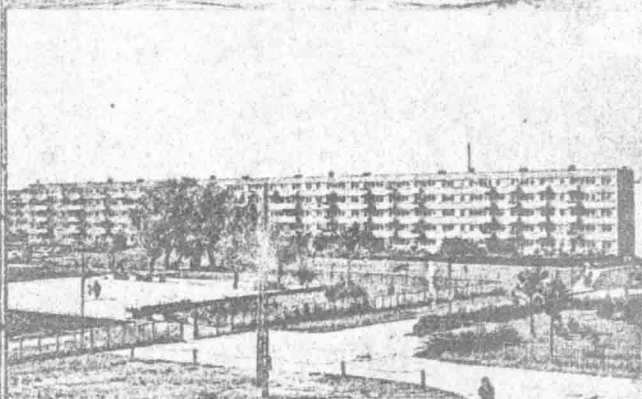
Marian Mieszkowski

CO PRZYNIOSŁ CZAS I WYSIEKI
MIESZKAŃCÓW

Mimo takich czy innych, subiektywnych czy obiektywnych trudności w Polsce, słusznych czy mniej słusznych zarzutów pod adresem władz, czy do siebie wzajemnie - z jednym musimy się zgodzić. Ziemi Łomżyńskiej, czy obszarów wchodzących w skład dzisiejszego województwa łomżyńskiego nie da się porównać do okresu sprzed 40, czy nawet 30 lat - kiedy powstawało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. To już jest inna ziemia - dosłownie i w przenośni, inni ludzie - bardziej, mimo wszystko, zamożni, o innej - korzystniejszej strukturze społecznej, o zupełnie innej - lepszej strukturze społeczno-gospodarczej i kulturalnej.

Po wyzwoleniu, okropnym wyniszczeniu ludności w wyniku działań wojennych, zdewastowaniu potencjału gospodarczego i zasobów bytowo-komunalnych - przez długi okres było odnotowywane zjawisko dygresji demograficznej. Przyczyną były: słabe tempo rozwoju sił wytwórczych i brak miejsc pracy. Wystarczy przytoczyć że ludność na tych terenach w latach 1946-1970 wzrosła tylko o 2,3 %, podczas gdy w kraju o około 50 %. Aż do roku 1975 ludność na obszarze dzisiejszego województwa ulegała zmniejszeniu i tak np. w przedziale lat 1970-75 z 325 tys. do 320 tys. osób.

W sposób wyraźny, w zasadzie pod każdym względem, tereny zaczynają ulegać zmianie po powstaniu województwa łomżyńskiego. Dla przykładu stan ludności na koniec 1987 r. zwiększył się do 342 tys. osób. Tylko w miastach a zwłaszcza w Łomży liczbą mieszkańców ulegała cały czas stop-



NOWA ŁOMŻA...

Współkierownik: *Współkierownik: Antoni Pietruszewski*

niowemu, ale ciągłemu wzrostowi. I tak w Łomży w roku 1945 liczba ludności wynosiła 12 tys. /podczas gdy w 1939 r. - ponad 30 tys./, to już w roku 1975 - 27 tys. osób, a w 1988 r. przekroczyła 56 tys. osób.

Powodem tych korzystnych zmian była aktywizacja gospodarcza i społeczna. Nie sposób w tym krótkim artykule opisywać i szczegółowo wyliczać wszystkie elementy aktywizujące. Zainteresowanych czytelników odsyłam do



wydawnictw: Łomża i województwo - Arkady W-wa 1984 oraz artykułu Stanisława Grodzkiego wydawnictwa TPZL - rocznik "Ziemia Łomżyńska" Nr 2/ 1986 r.

Przytoczę natomiast garść podstawowych - wybranych danych ilustrujących zmiany zachodzące w województwie łomżyńskim przyjmując jako krańcowe lata: 1975 i 1987.

W rolnictwie liczba ciągników wzrosła z 6.250 na 26.681, w tym w gospodarce indywidualnej odpowiednio z 3.200 na 25.283, a powierzchnia gruntów zmeliorowanych wzrosła z / w tys. ha/ 84 na 128.

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wzrosła z 56 tys. na 68 tys. osób.

Abonentów telefonicznych było 7,2 tys., a jest 16,2 tys. Liczba samochodów osobowych wzrosła z 6 tys. do 35 tys.

Długość sieci wodociągowej rozdzielczej wzrosła ze 165 km do 723 km, a kanalizacyjnej z 48 km do 113 km.

Powierzchnia sklepów wzrosła / w tys. m²/ z 71 do 100, a liczba zakładów rzemieślniczych z 2.929 do 3.667.

Liczba osób na 1 izbę mieszkalną zmalała z 1,25 na 1,01, natomiast miejsc w przedszkolach przybyło z 2.787 do 5.082, a księgozbiory bibliotek wzbogaciły się / w tys. wolumenów/ z 2.787 do 5.082.

Zmiany w ochronie zdrowia społeczeństwa są następujące: przyrost lekarzy z 264 do 423, dentyistów z 77 do 106, pielęgniarek z 775 do 1.298, łóżek w szpitalach z 1.169 do 1.431.

Nastąpił przyrost miejsc noclegowych w obiektach turystycznych z 753 do 1.805.

Jak widzimy zaszkło sporo korzystnych zmian, lecz napewno nie tyle i nie takie jak dyktują potrzeby i oczekiwania społeczne. Nie byłem w stanie w tym krótkim memoriale wykazać zmian na tle krajowym. Możemy jednak mieć satysfakcję że byliśmy w czołówce krajowej jeżeli chodzi o uzyskane efekty w rolnictwie i budownictwie mieszkaniowym.



Jakie ważniejsze i ciekawsze zmiany mogą nastąpić w województwie poprawiając naszą wojewódzką kondycję gospodarczą i społeczną, a o które władze wojewódzkie usilnie "walczą".

W przemyśle: zakończenie rozbudowy Zakładu Mleczarskiego w Wysokiem Mazowieckiem - 1989r; rozbudowa i modernizacja PZT "Telkom" w Zambrowie - jest lokalizacja, opracowuje się pro-



jekt dokumentacji; Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Grajewie - w maju br. zapadła decyzja o lokalizacji, trwają prace projektowe; Zakład Produkcji Koszul - inwestycja ŁZPB "NAREW" - założenie t.e. w opracowaniu Zakłady Mięsne w Łomży - inwestycja OPPM w Białymstoku, opracowane są założenia t.e., lokalizacja między Mątwicą a Kupiskami.

W zakresie gospodarki komunalnej oprócz intensyfikowania budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego i indywidualnego uzbrojenia terenu - sztanowymi zadaniami są: gazociąg gazu ziemnego dla Wysokiego Mazowieckiego, Zambrowa i Łomży - prace rozpoczęte, zakończenie budowy magistrali do roku 1992; rozbudowa miejskiej ciepłowni w Łomży - pierwsze efekty 40 Kcal. w 1989 r., poprawa zaopatrzenia miast w wodę pitną, a zwłaszcza Łomży.



W komunikacji: budowa wspólnego dworca PKS i PKP - rozpoczęto wyburzenia na placu budowy, projekt w opracowaniu, budowa mostu na rzece Narew - nowa przeprawa wg aktualnego planu zagospodarowania, powyżej przemysłowego ujęcia wody na Narwi.

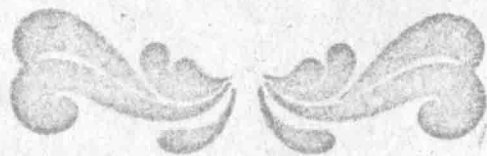
W kulturze największym zadaniem, oczekiwanym od wielu lat jest rozpoczęcie budowy w Łomży "Centrum Kultury". Przy okazji godzi się poinformować, że TPZŁ wydaje książkę "Kazimierz Pułaski Marszałek Łomżyński" - w języku polskim i angielskim, a wpływ dewizowe i złotówkowe przeznacza na tę budowę.



W służbie zdrowia najistotniejszym zadaniem jest oddane społeczeństwu nowego dużego obiektu Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego na 649 łóżek - przekazanie do eksploatacji w 1989r.

Takie są prognozy, takie są najważniejsze dążenia władz, ale realizacja będzie zależeć od nas wszystkich, od wyników naszej pracy, od mądrego i racjonalnego zarządzania krajem i województwem, od spokoju, wzajemnego zrozumienia i nowego klimatu społeczno-politycznego. Oby tak się stało.

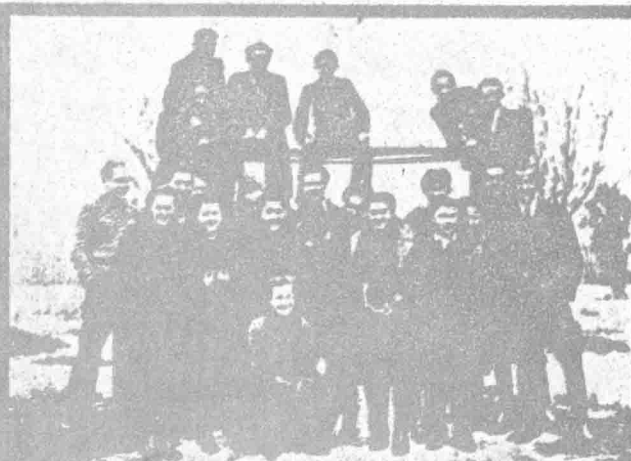
Marian Mińkowski



KORRESPONDENCJA...

Z dużym zainteresowaniem i niemałym wzruszeniem przeczytałam w "Wiadomościach TPZL" - Fragmenty z życia i działalności Jana Czochańskiego - napisane przez Jego córki Hannę Majewską i Jagnę Czochańską-Kruk.

Pod wpływem tej lektury stanęły mi w oczach czasy, a w nich okoliczności w jakich zetknęłam się z p. Janem Czochańskim. Był rok 1940 - drugi rok wojny. Uczęszczałam wtedy do Polskiej Średniej Szkoły /Dziesięciolatka/ w Łomży. Była to szkoła koedukacyjna. Grono Pedagogiczne to dawni nasi profesorowie z obu gimnazjów łomżyńskich, handlowki, a także trochę łomżyniaków - studentów ze starszych lat studiów oraz przyjezdni Rosjanie. Nasz stosunek do szkoły był bardzo nieufny, ale trzeba było się uczyć. Powstało wtedy wiele kółek zainteresowań działających w szkole, a między innymi Kółko Polonistyczne. Działało w nim kilkanaście osób, a opiekunem Koła był prof. Wacław Boczkowski - wspaniały polonista. W roku 1940 obchodzono na ziemiach polskich 85 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza. Pamiętam tam wielkie przygotowania do akademii ku czci Wieszczki. Członkowie Kółka Polonistycznego prosili p. Czochańskiego, aby pomógł w realizacji tego przedsięwzięcia. Było wiele prób i spotkań, niemało trudu włożył w to przygotowanie nasz reżyser, by zrobić z nas "artystów". Bardzo podobała się wszystkim recytowana przez nas "Oda do młodości" wykonywana plastycznie z ruchem. Ktoś powiedział dowcipnie, że była to tańcząca "Oda do młodości". Następnym interesującym punktem programu była inscenizacja ballady "Lilie". Pamiętam, że rolę Pani - kreowała Halina Krzyżanowska, Duchem Pana był Tadeusz Obidziński, a Pustelnikiem - Edward Popiołek. Oprócz



Zdjęcie klasy VIII A Polska Szkoła Średnia /Dziesięciolatka/ w Łomży rok 1940.

Siedzi Celina Chłudzińska. Siedzą na górze od lewej Zbigniew Ochyński, Bolesław Dębowski /Hackmajer?/, Ireneusz Skrodzki, Szabłowski, stoją: Mieczysław Juozewski, Ryszard Ogrodnik, Feliks Paras, Ryszard Ruszkowski, Zdzisław Raczynski, Lewandowski, Cukierbaum, Hoffman Zygmunt. Dziewczynki od lewej: Irena Marciniak, Dora Borenholt, Sonia Ładelska, Wiesława Szabłowska, Ema Cytryn, Pola Sass, Cecylia Kalinowska, Walczak.

tego wiersz "Pielgrzym" /sonet krymski/ recytowała moja siostra Jadwiga Chłudzińska, a wiersz "Do Przyjaciół" - Edward Popiołek, Grę obłoków - fragment z "Pana Tadeusza" Halina Misiukanis.

Do naszego Koła należały wyżej wymienione osoby oraz w pamięci mojej pozostało jeszcze kilka nazwisk: Irena Rychlicka, Wanda Wyrzykowska, Bohdan Czarniecki, Tadeusz Klus. Przepraszam, jeśli kogoś pominęłam w tym opisie, ale pamięć ludzka jest zawodna, a było to przecież 48 lat temu kiedy byliśmy piękni i młodzi.

Celina Chłudzińska-Syoh

Celina

Sanuta Biedrzycka

WYDAWNICTWA TPZŁ

• wydane • w druku •
• w przygotowaniu •

Nawiązując do tradycji wydawniczych naszych poprzedników, którzy w latach sześćdziesiątych wydawali periodyk "Wiadomości TPZŁ" w dalszym ciągu kontynuujemy to działanie.

Dotychczas ukazały się następujące wydawnictwa:

"Wiadomości TPZŁ" z lat: 1960, 1962, 1963, 1964, 1965, 1985;
"Wiadomości TPZŁ" - wydanie specjalne z okazji sesji poświęconej 100-leciu urodzin Adama Chętnika; "Wiadomości TPZŁ" - 10 numerów - 1986 r.; "Wiadomości TPZŁ" - 10 numerów - 1987 r.; "Wiadomości TPZŁ" - 6 numerów - 1988 r.; "Ziemia Łomżyńska" - rocznik 1985; "Ziemia Łomżyńska - rocznik 1986"; "Bywało w Łomżyńskim" Cz. Brodzickiego - 1986 r.; "Adam Chętnik Kurp i Polak" - 1987 r.; "Łomża w latach 1794-1866" D. Godlewskiej i Cz. Brodzickiego.

Z wydawnictw naszych możemy dowiedzieć się o dorobku Towarzystwa, o potrzebach społecznych, kulturalnych i gospodarczych. Ponadto możemy dowiedzieć się jakie wnioski były zgłaszane na kolejnych zjazdach Wychowanków Szkół Średnich Ziemi Łomżyńskiej.

W bieżącym roku ukazały się jeszcze następujące pozycje: "Wspomnienia Nowogrodzianina z nad Narwi" Józefa Kozłowskiego; "Przewodnik po Cmentarzu Łomżyńskim"; "Ziemia Łomżyńska" rocznik 1987; "Kazimierz Pułaski Marszałek Łomżyński" Czesława Brodzickiego.

W opracowaniu są następujące wydawnictwa:

"Ziemia Łomżyńska" rocznik 1988; "Historia Szkoły Mierniczej i Drzewnej w Łomży" Czesława Nicewicza; "Historia Szkolnictwa Średniego w Łomży"; "Szkoly powszechne w województwie białostockim w latach 1919-1939" - Witolda Jemielitego; "Łomża w latach 1866-1918" - Adama Dobrońskiego.



WYDAWCA:

Zarząd
Oddziału
TPZŁ
w Łomży

REDAKUJE: Kolegium

NUMER OPRACOWALI:

Tadeusz Dudo •

• Donata Godlewska
Marian Miszkowski •
• Hanna Wisniewska
Eugenia Ogrodnik •

DRUK:

Wiesław Polkowski •
• Krystian Serafin

ZOGŁĘCIA:

Czesław Pietrzewski



Druk:



Nr r. 067/11/1988
Nakład 1000 e.